

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art- listów anonimowych nie umieszcza się

1930 r.

ROZWÓJ

Poniedziałek, 11-go sierpnia

№ 220

Wydalenie Waldemarasa z Litwy

Duże kłopoty małej Litwy

KOWNO, 10.8. W związku z wykryciem spisku antyrządowego na Litwie, wczoraj zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Smetony.

Na posiedzeniu tem omówiono szczególnie sprawę ujawnionego zamachu i wydano następujące zarządzenie, mające na celu likwidowanie wszystkich spiskowców na terenie Litwy.

Jednocześnie na posiedzeniu tem poruszone sprawę pozostania na Litwie Waldemarasa. Większością głosów zarządzone wydalenie Waldemarasa z granic Litwy, jako niebezpiecznego dla obecnego ustroju państwa.

KOWNO, 10.8. W pow. poniewierskim dokonano dziś masowych aresztowań u zwolenników Waldemarasa. Aresztowano 30 osób, m. in. 5 oficerów, oskarżonych o należenie do spisku przeciw rządowego.

KOWNO 10.8 Litewska agencja telegraficzna ogłasza oficjalny komunikat, donoszący, że jest upoważniona do oświadczenia, że rządowi litewskiemu nie wiadomo o rokowaniach polsko litewskich za pośrednictwem Watykanu. O pogłosce tej dowiedział się rząd litewski dopiero z prasy zagranicznej.

W dalszym ciągu dodaje, że stanowisko rządu do Polski jest niezmiernie(?) i wszelkie rokowania z Polską mogą wchodzić w rachubę tylko po „zwrocie Wilna”(1).

WILNO, 10.8 Z Kowna donoszą w związku z wyjazdem prezydenta Rzplitej Polskiej do Estonji, że wszystkie pisma litewskie zamieściły na ten temat artykuły, dopatrujące się w podróży Prezydenta motywów politycznych. Należy podkreślić, iż nacóg ton artykułu jest bardziej umiarkowany niż w czasie podróży Straudmana do Polski.

Prezydent Rzeczyposp. w drodze do Estonji

Eksportowany przez eskadrę statków wojennych

WARSZAWA, 10.8. Statek „Polonia“, eskortowany przez eskadrę marynarki wojennej, złożoną z kontrtorpedowca „Wicher“, oraz dywizjonu torpedowców w składzie „Świątek“, „Podhalanin“ oraz „Krakowiak“ wyruszył z Gdyni w dniu 8 sierpnia, o godz. 23.

Na wysokości Windawy o godz. 13 w odległości 20 mil morskich od lądu, przyłączył się do eskadry statek R. P. „Mazur“, który

wcześniej wyruszył w morze. Pierwszej oficjalnej podróży morskiej Naczelnika Państwa polskiego od czasów Zygmunta III znakomicie sprzyja pogoda, która dopisała zarówno w ciągu nocy, jak i podczas dnia dzisiejszego. O godz. 17 statek „Polonia“ znajdował się pod 21 st.4 długości wschodniej i 58 st.4 szerokości północnej w odległości 30 mil morskich od wyspy Osel.

Katastrofalne upały w Ameryce

Rzeki gwałtownie wysychają

LONDYN 10.8. Niebywała fala upałów w Ameryce przenisła się ze środkowych stanów na północ i zachód. W stanach Indiana, Illinois, Missouri i Kansas przeciętna temperatura dosięga 40 do 46 st. C. Wskutek katastrofального braku wody hodowcy koni i bydła ponoszą miljonowe straty, które najlepiej ilustruje fakt, iż w ciągu tego tygodnia zabiło 12 milionów owiec.

Poziom rzeki Missisipi i Missouri obniżają się z godziny na godzinę. Już w niektó-

rych miejscach przerwano żeglugę. Minister rolnictwa, delegaci związku farmerów przybyli do prezydenta Hoovera, aby naradzić się nad katastrofalną sytuacją. Omawiany będzie projekt kredytów rolnych oraz zmniejszenie podatkowych dla rujnowanych farmerów.

Do Białego Domu wpłynął memoriał, którego autorzy zwracają się z prośbą do prezydenta Hoovera o zawieszenie działalności wszystkich radiostacji amerykańskich na przeciąg dwóch miesięcy. Autorzy memoria-

Sytuacja w Chinach

Ofensywa komunistyczna zatrzymana

BERLIN, 10.8. Poselstwo chińskie w Berlinie ogłasza komunikat, który stwierdza, iż na tyłach armji rządowej wykryto spisek komunistyczny, którego zadaniem było wywołać zbrojne powstanie. Rząd chiński zdołał przejąć telegram sztabu chińskiej armji komunistycznej do spiskowców, zapowiadający na 10 sierpnia wielką ofensywę na Hankau.

Dzisiaj w Hankau zbuntował się oddział żandarmerji i straży przybocznej komendanta miasta. Bunt stłumiono. Wojska rządowe po odebraniu miasta Czancza, mszcząc się za zniszczenie i okrucieństwa band komunistycznych, wycięły w pień 4000 ludzi.

LONDYN, 10.8. Z Szaghaju donoszą, iż ogłoszony dzisiaj komunikat sztabu wojsk rządowych stwierdza, iż na północ od Hankou ofensywa armji czerwonej została zatrzymana i że wojskom rządowym udało się zdobyć jeńców i amunicję. Na południowym skrzydle walki toczą się ze zmiennym szczęściem. Armja czerwona zdołała posunąć się naprzód. Wobec groźnego położenia pod Hankou krążownik angielski „Berwick“ wyruszył pełną parą z Weihawei do Hankou.

Czy porozumienie polsko-litewskie?

Informacje prasy niemieckiej

BERLIN, 10 sierpnia. Prasa niemiecka zajmuje się bardzo żywo kwestją rzekomego porozumienia polsko litewskiego.

„Berliner Tageblatt“ twierdzi, że wzmianki prasy polskiej o pośrednictwie Watykanu potwierdzają się, na dowód czego przytacza dziennik prywatne rozmowy prof. Pirszyckiego w Wilnie z kołami litewskimi w obecności przedstawiciela Watykanu(?) oraz twierdzi, że akcję medjatorską prowadził od dłuższego czasu nuncjusz papieski Bertoloni w Kownie przy pomocy kleru atolickiego.

„Börsen Zeitung“ jest zdania, że prasa polska wyciągnęła obecnie na światło dzienne całą sprawę, aby zdezawuować litewskich szowinistów i zmusić ich do zajęcia zdecydowanego stanowiska jeszcze przed sesją wrześniową Ligi Narodów. „Tym sposobem stanowisko Litwy w dalszych rokowaniach nad kwestją Wilna przed Ligą Narodów zostało zachwiane i wiadomość ta podziałała jak bomba na sytuację polityczną w Kownie“ — kończy dziennik.

lu wykazują, że fale elektromagnetyczne powodują zaburzenia atmosferyczne i uniemożliwiają opady.

Schwytanie 3 zbrodniarzy

Którzy zamordowali małżonków Krugerów

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1929 r. w Nowej Wsi, w pow. pultuskim w mieszkaniu Krugerów dokonano podwójnego morderstwa.

Sprawcy zbiegli. Zabici zostali Paweł i Otylja Krugerowa. Zwłoki zabezpieczono. — Pościg za zbrodniarzami zarządzono.

Oto treść meldunku policyjnego.

Natychmiast na miejsce zbrodni z woje-wódzkiego urzędu śledczego w Warszawie — wyjechało dwóch oficerów policji i kilku wywiadowców.

W sieni mieszkania dwuizbowego znaleziono trupa zamordowanego Pawła Krugera — w izbie pod piecem leżała bez życia żona jego Otylja — z roztrzaskaną czaszką od kul rewolwerowych.

Jedynymi świadkami tej zbrodni — było dwoje małych dzieci Krugerów, które spały na piecu. Gdy w chacie powstał zgiełk i padły strzały, wylęknione dzieciaki przytuliły się do siebie i milczały. Temu tylko zawdzięczyć mogą — że uszły rąk krwawych oprawców.

10 letni Witold Kruger opowiada:

„Spałem z siostrą młodszą Irką na piecu. Słyszę, że ktoś puka do okna i woła: Hej! otwierać i to zaraz! Tatusz obudził mamusię i pyta się, co ma robić, czy ma otworzyć. — Po chwili słyszę jak jakiś cygan (bandyci byli w maskach) mówi do ojca:

„No! — dawaj chłopie dolary — bo śmierć!”

Co było dalej — nie widziałem, bo ktoś strzelił, a mamusia wołała „Litości nie zabijacie chłopca, dam wszystko, co mam!” Strzały były bardzo głośne, ja się przytuliłem do Irki i już nic więcej nie widziałem.”

Ustalono że Krugerowie przed kilkoma dniami otrzymali z Ameryki — większą sumę pieniędzy — i przechowywali je w mieszkaniu.

Lrytycznej nocy podeszło pod okno 2-ch drabów i po wybiciu szyby w oknie dostali się do środka. Jeden z opryszków obudził Krugera i zażądał gotówki. Z licznych śladów na rękach i twarzach zamordowanych widać, że ofiary — stoczyły walkę ze zbrojnymi.

Bandyci splondrowali mieszkanie. Z sieni nika wyciągnęli około 200 dolarów i biżuterję, z szafy powyrzucali ubrania, następnie postracali obrazy ze ścian w poszukiwaniu skarbu ukrytego w jakimś schowku.

Gdy policja przystąpiła do oględzin lokalu — ustalono — że Krugerowie trudnili się

wyrobem swetrów na własnym skonstruowanym krośnie i że z pakunku, w którym znajdowała się większa ilość jedwabnej wełny — część została zrabowana.

Przed kilkoma dniami przypadek zrzadził, że jeden z wywiadowców, zatrzymał znaną złodziejkę, która miała na sobie podobny sweter. Zatrzymana zwierzyła się, że od roku mieszkała z pewnym bandytą, od którego otrzymała wiele prezentów, między innymi — zakwestjonowany sweter. Policja wnet ustaliła że sprawcy zamordowania Krugerów ukrywają się we wsi Czubrin w pow. pultuskim.

Policja mając dokładne dane co do miejsca pobytu poszukiwanych zbrojnych, obstarczyła kryjówkę i zastała w niej trzech śpiących mężczyzn.

Obudzono ich. Pod silną eskortą odwieziono ich do pultuska. Są to: Henryk Pierchała, St. Lenart i Karol Skoczylas.

W czasie rewizji w jednym z mieszkań znaleziono rewolwer ze śladami skrzepłej krwi — karabin, kilkadziesiąt naboju, oraz pięć metrów wełny jedwabnej, pochodzących z napadu rabunkowego.

—o—

Odwaga cywilna

Mało jest ludzi, którzy mają tę niepraktyczną w dzisiejszej dobie śmiałość nazywania ludzi i rzeczy, właściwym imieniem. Większość dla pewnych względów i względów natury materialnej i osobistej w odpowiednim momencie, kiedy szczerze słowo wyrwie się z ust obywatela lubiącego prawdę, dyplomatycznie milczy lub też skwapliwie zmienia temat rozmowy. A przecież tyle faktów i tylu ludzi jest godnych jeżeli nie napiętnowania, posuniętego do ostracyzmu, to w każdym razie do surowej i obiektywnej krytyki.

Jedni wychodzą z założenia, że lepiej dla nich i dla ich kariery nie mówić o chwili obecnej i o niemoralnych stosunkach panujących u nas w kraju i o pewnym obozie którego przedstawiciele opanowali wszystkie ważniejsze i lepsze stanowiska, drudzy nie chcą wypowiadać się ani źle ani dobrze uważając swoją bierność i neutralność za szczyt dyplomacji i równowagi.

Ale pomimo wszystkiego łatwiej zająć stanowisko urzędowe z nominacji, aniżeli w społeczeństwie, które jeszcze nie zatraciło krytycyzmu zdobyć zaufanie i współpracować z nim dla pożytku i dobra kraju.

Nawet tak skromna, tak pozbawiona cywilnej odwagi opinia, krępowana przez cenzurę i narażona na szykany, przenika powo-

li ale stale i uświadamia naród o tem o czym każdy obywatel wiedzieć powinien, że „Sedes ludi Republicae suprema lex esto”.

Są fakty tak rażące, tak bijące w oczy że pomimo konspiracji przenikają do świadomości społeczeństwa i wywołują pewien ferment, pewne oburzenie nawet u tych ludzi, którzy cywilną odwagą poszczycić się nie mogą.

Na wybitnych czołowych stanowiskach nieodpowiedni i nieprzygotowany naukowo i fachowo człowiek, nie tylko pracuje na honorę państwa ale przeszkadza naszej konsolidacji wewnętrznej i coraz większy rozłam i coraz większą wykopuje przepaść między państwem i społeczeństwem. A przecież przy wydatnej współpracy i pomocy społeczeństwa państwo sprostać może wszystkim olbrzymim zadaniom, które w dzisiejszych trudnych czasach rozwiązywać trzeba dziennie.

Prasa robi co może, ale gdybyśmy mieli więcej ludzi odważnych i samodzielnych którzy właściwe nazwy dawaliby bez obawy nieścisłym faktom i ludziom z nieprawdziwych zdarzenia na różnych stanowiskach, powstawałoby i uzdrowienie stosunków nastąpiłoby prędzej i w drodze spokojnej ewolucji, bez wstrząsów tak niebezpiecznych dla naszego bytu.

—o—

Błędny „szlak Kadrówski”

Nieprzyjemna omyłka drużyn

Jak wiadomo, w dniu 6 sierpnia urządza na jest od pewnego czasu w Krakowie doroczna szopka, zwana „mazurem szlakiem Kadrówki”. Posprowadzane z całej Polski drużyny wojskowe i drużyny „Strzelca...”, pocąc się obficie i z językami wywieszonymi na brodzie, gnają na łeb na szyję z Krakowa do Kielc drogą, która w r. 1914 maszerowała pierwsza legionowa kompanja kadrowa.

W związku z tą nader wątpliwej wartości imprezą rzekomo sportową — oficjalna Polska Agencja Telegraficzna doniosła w najwzyszej rozpaczy w depeszy ze słennik, pod datą 6 bm. co następuje:

— „Wkrótce po wymarszu z Krakowa, pięć drużyn wojskowych mylnie skierowanych przez wskazującego drogę policjanta — zamiast na Kielce — poszło w kierunku Ojcowa.

Zanim zdołano je zawrócić, uszły one kilka kilometrów, nakładając sobie w ten

spesób spory kawał drogi. Pomimo fatalnej pomyłki drużyny zawróciły na właściwą drogę — i pomaszerowały do Miechowa.

Biedaczysko policjant zapewne wyleci ze służby — ale to nie zmienia sytuacji... — Szlak kadrówki musi być widocznie błędny, jeżeli w 4 lata po maju fanatycy tracą kierunek i zamiast rznąć do Kielc — rypią do Ojcowa...

Dla uniknięcia w przyszłości podobnie tragicznych przeoczeń — wysuwamy projekt:

Szlak kadrówki wybrukować marmurowymi płytami — a co ćwierć kilometra ustawić na nim drogowskazy w formie słupów granitowych — ozdobionych widomymi popiersiami... z brązu. Oczywiście kosztem podatników.

—:oOo:—

Warszawa bez wódki?

Plebiscyt alkoholowy w stolicy

Wiceprezydent m. stoł. Warszawy P. Szpotkański wydał polecenie wydziałowi zdrowia opracowanie wniosku na zarząd i przedstawienia magistratowi wniosku co do przeprowadzenia plebiscytu na terenie Warszawy w sprawie zakazu — używania alkoholu.

Należy dodać, że Warszawa konsumuje z górą 15 proc. produkcji monopolowej alkoholu — stąd też ewentualny ubytek tej sumy mógłby poderwać równowagę budżetową. Wynik tego plebiscytu jest nawet przesądzony — wskutek rozmaitych przyczyn Warszawa niewątpliwie pozostanie „mokra” ale niemniej ciekawy będzie sam plebiscyt który ujawni nastroje ludności w tym kierunku.

—:oOo:—

Kongres w sprawie wyroków śmierci KULA NAJLEPSZYM ŚRODKIEM USMIERCENIA

W San Francisco odbył się ostatnio kongres, poświęcony sprawom wyroków śmierci. Zagadnienie to rozpatrywane było z punktu widzenia medycyny. Jako podstawę obrad przyjęto fakt istnienia wyroków śmierci, za stanawiano się jedynie nad tem, który z rodzajów śmierci jest najbardziej humanitarny — krzesło elektryczne, stryżek, gilotyna — śmierć przez rozstrzelanie.

Zgon na elektrycznym krześle uznano, jako bardzo męczący dla skazańca. Śmierć bowiem nie zawsze następuje momentalnie. W kronikach sądowych Stanów Zjednoczonych zanotowane zostało sześć wypadków, gdzie skazany cierpiał więcej niż 15 minut! W jednym z wypadków puszczono prąd trzykrotnie, gdyż po pierwszych dwóch razach lekarz stwierdził, że delikwent żyje!

Jeszcze mniej humanitarną jest śmierć przez powieszenie.

Częste są wypadki, że skazańca nie uda się powiesić odrazu. Znana była historia z mordecą Janem Takaczem, skazanym na śmierć przez sądy węgierskie. Znany biolog prof. Wirbauer, otrzymał pozwolenie od rządu na przeprowadzenie sekcji powieszonoego, na tychmiast po egzekucji. Gdy ciało Takacza przewieziono do prosektorjum i prof. Wirbauer chciał przystąpić do sekcji, zbrodniarz zdjęty z szubienicy otworzył oczy i odetchnął. Okazało się, że człowiek ten żyje. Zabranego do szpitala zmarł dopiero po paru dniach.

Ostatecznie kongres doszedł do przekonania, że wszystkie obecne sposoby zgiadania człowieka ze świata są nieodpowiednie. Pierszeństwo dano kulom karabinowym.

Kawalerowie biało-czerwonej wstęgi „Nieśmiertelni“ w Austrii nosić będą nową odznakę

Rząd austriacki zamierza wprowadzić specjalną odznakę honorową, jako wyróżnienie dwunastu najwybitniejszych przedstawicieli nauki i sztuki. Odznakę tę będzie stanowiła biało-czerwona wstęga noszona na szyi. „Nieśmiertelni“, których zamianuje minister oświaty, będą decydowali o tem, kto jeszcze zasługuje na najwyższe wyróżnienie; równocześnie jednak nie może nosić więcej tej tak zaszczytnej wyróżniającej odznaki, niż dwadzieścia cztery osoby narodowości austriackiej i dwadzieścia cztery osoby narodowości obcej.

Jako kandydaci do nowej odznaki wymienione są przez prasę austriacką następujące osobistości:

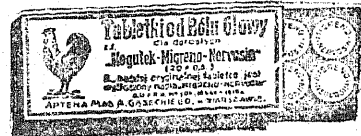
Herman Bahr, dramaturg i powieściopisarz, który przez krótki czas był dyrektorem Burgteatru, a obecnie przeniósł się do Monachium; profesor Zygmunt Freud, twórca psychoanalizy; profesor Antoni Hanak, słynny

rzeźbiarz, pracujący obecnie nad pomnikiem Gustawa Mahlera, pomnik ten ma być odsłonięty z początkiem jesieni br.; profesor Józef Hoffmann, wybitny architekt, niezmiernie oryginalny w pomysłach swoich; Oskar Kokoschka, malarz, przedstawiciel nowej szkoły w malarstwie, który zdobył sławę i poza granicami Austrii; profesor Oskar Redlich, wybitny historyk austriacki; Arnold Schoenberg, uważany przez wielu za czołowego kompozytora muzycznego w Austrii współczesnej; Karol Schoenherr, dużej miary dramaturg, twórca realistycznych utworów na tle życia chłopkiego; profesor Juliusz Wagner-Jauregg, największa austriacka sława w dziedzinie medycyny, wyróżniony nagrodą Nobla; A. Schnitzler, znany na całym świecie dramaturg i nowelista; profesor Ryszard Wettstein, znany jako najwybitniejszy autorytet w dziedzinie botaniki i historii naturalnej.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uportczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 grosz



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

Przygoda wyprawy naukowej

Włoską wyprawą naukową do Redezj północnej spotkała niemiła przygoda.

Chmary pszczoł dzikich, gniezdzących się wśród wysokich skał w pobliżu osady Luksaka, napadły na członków wyprawy w chwili gdy wspinali się na jedno ze wzgórz okolicznych.

Po zaciętej obronie, wyprawa zdołała wreszcie uciec przed najpiskliwymi owadami, wszyscy jednak jej członkowie mieli, po powrocie do obozu, twarz i ręce okropnie popuchnięte.

Pozatem, dając brzegiem napaści, wyprawa natchnęła się na ogromnego pytona. Ale olbrzymi ten wąż cofnął się przed ludźmi i skrył w głębokiej norze. Wiano więc do tej nory benzyny, wobec czego pyton opuścił ją pośpiesznie, co pozwoliło zbić gada i zdobyć jego skórę.

Popierajcie wyroby krajowe

kach niemieckich gaza ta i wata używane są stale zwłaszcza podczas operacji w jamie pierśiowej i brzusznej. W wypadkach wątpliwych zawsze można wykazać ich obecność i usunąć je zawczasu, zapomocą zabiegu chirurgicznego, zanim rozpocznie się proces ropienia i gnicia.

Możliwość stosowania tej gazy zwiększa znacznie odpowiedzialność chirurga, który odtąd, w razie nieużycia tych środków opatrunkowych i nieprześwietlenia pacjenta, nie będzie mógł liczyć na uniewinnienie przez sądy, jeżeli przypadkiem pozostawi pacjentowi „na pamiątkę“ jeden z wyżej wspomnianych drobiazgów.

KĄCIK MEDYCZNY

Wata w brzuchu

Nowe zdobycze w medycynie

Bardzo często zdarza się, że podczas dokonywania operacji w jamie brzusznej pozostaje w niej wacik albo skrawek gazy, który w wielu wypadkach staje się powodem powtórnego zabiegu chirurgicznego.

Opinia publiczna, a przede wszystkim poszkodowany pacjent wini oczywiście lekarza, przypisując mu niedbalstwo albo lekkobieżność życia ludzkiego. Nie zawsze jednak zapomniany w ranie operacyjnej wacik, gaza opatrunkowa, albo nawet nożyczki lub pince są dowodem winy chirurga. Wypadki takie mogą się zdarzyć nawet przy największej staranności w najlepiej prowadzonych zakładach chirurgicznych, przy zastosowaniu wszelkich możliwych oszczędności, jak liczenie wacików i wszelkich narzędzi itp.

Zabiegów operacyjnych bowiem dokonują ludzie, a wiadomo, że człowiek nie może pracować tak precyzyjnie, jak maszyna. Po zatem przy operacji grają rolę różne czynniki uboczne, jak zdenerwowanie, podniecenie itp., które sprawiają, że niedopatrznie zawinione jest możliwe.

Dla pacjenta zresztą dość obojętną rzeczą jest, z czyjej winy zaszyto mu w jamie brzusznej jakieś „obce ciało“. Jego interesuje przede wszystkim, czy taki wypadek połączony jest dla niego z niebezpieczeństwem, czy może zagrażać jego zdrowiu, i czy ewentualnie da się niebezpieczeństwo usunąć.

Otóż należy zaznaczyć, że do niedawna po zostawieniu w ciele operowanego przypadkowych upominków zazwyczaj nie wychodziło mu na zdrowie, powodowało bowiem długoletnie niedomaganie, najczęściej zakończone śmiercią. O ile bowiem stosunkowo łatwo jest stwierdzić obecność w jamie brzusznej przedmiotu metalowego, jak pincety albo nożyczek, zapomocą promieni Rentgena, to gaza albo wata przepuszczalna dla tych promieni, usuwa się zupełnie z pod kontroli. W tych wypadkach następowało zazwyczaj ropienie wewnętrzne i zakażenie krwi.

Obecnie udało się chemikom sprowadzić rodzaj gazy i waty, nieprzepuszczalnej dla promieni Rentgena, a więc dającej się łatwo wykazać w ciele chorego przy pomocy

Anglicy niezadowoleni ze Scotland-Yardu

Gruntowna reforma angielskiej służby bezpieczeństwa

Sławny londyński Scotland Yard instytucja tylekroć opisywana w najrozmaitszych romansach i powieściach kryminalnych, Scotland Yard, duma angielskiej policji stał się od pewnego czasu przedmiotem poważnych dyskusji wśród dygnitarzy londyńskiej służby społeczeństwa.

Dawno już zauważono, że Scotland Yard pozwolił się znacznie wyprzedzić postępowi, że od kilkunastu lat nie się w jego metodach postępowania nie zmieniło, że nie posługuje się najnowszymi zdobyczami nauki i techniki słowem, że stanął w miejscu, cofając się tym samym znacznie wstecz.

Chcąc złemu zaradzić postanowiono zreformować całą służbę policyjną Anglii. Przewszystkiem więc należałoby scentralizować wszystkie t. zw. dyrekcje policyjne których w Anglii jest przeszło 200.

Między dyrekcjami temi toczyło się zawzięte zacięte współzawodnictwo. Każdy policjant z prowincji, z jakiejś zapadłej dziury pogardzał Scotland Yardem i jego metodami.

Wszystkie powieści angielskie ośmieszają tych prowincjonalnych zarozumiałców nie odstępując ani na jotę od prawdy. Są oni rzeczywiście nieznośnymi pyszałkami i bardzo często zamiast pomóc psują całą robotę Scotland Yardu.

Postanowiono więc zaleść wszelkie poszczególne urzędy i utworzyć jeden centralny obejmujący całe państwo. Na czele tej nowej, potężnej organizacji stać ma jeden z

najstarszych rangą policjantów. Nowy urząd dzielić się będzie na poszczególne departamenty i tak np. utworzony zostanie specjalny departament do walki z bandytyzmem, zbrodniczym itd.

Do służby policyjnej przyjmowani będą od teraz tylko ludzie z pewnym wykształceniem i inteligencją.

Aby otrzymać tytuł wykwalifikowanego policjanta trzeba będzie przejść przez kilkuletni kurs doształcający, który obejmować będzie wykłady psychologii, historii, chemii, medycyny (bardzo oczywiście powierzchownie traktowanej) terenoznawstwa, języków i innych przedmiotów.

Po ukończeniu kursu poddani zostaną kandydaci surowemu egzaminowi tak teoretycznemu jak i praktycznemu, poczem po obowiązkowym przejściu kursu lekkoatletycznego uzyskać będą mogli stopień wykwalifikowanego urzędnika jednego z departamentów głównego urzędu policyjnego. Trzeba ho więc dodać i to jeszcze, że policjantów obowiązuje specjalizacja.

Kto chce być odstrachem bandytów, kto ma ochotę tropić złodziei, czy morderców musi to z góry zaznaczyć i przez rok poświęcić się studjom danej „dziedziny”.

Jeżeli uda się Anglii przeprowadzić ten w najdrobniejszych szczegółach obmyślony plan to poszczycić się będzie mogła wkrótce najlepiej zorganizowaną służbą bezpieczeństwa publicznego.

23 lata nad obrazem

Zwykły robotnik stworzył dzieło sztuki

Przed niedawnym czasem francuski poseł w Budapeszcie otrzymał od pewnego węgierskiego robotnika, niejakiego Zygmunta Szigetti, wruszający list wraz z fotografią obrazu, przedstawiającego Dziewicę Orleańską na stosie.

Z treści listu wynika, że Szigetti, przez 23 lata pracował nad portretem Joanny d'Arcy malując go jedynie w wolne od pracy niedziele. Największą trudność przedstawiała dla niego twarz Dziewicy, którą niezliczone razy przerabiał i poprawiał. Wreszcie udało mu się obraz ukończyć, więc pragnąłby wystawić go w Paryżu! Obraz, mimo, że Szigetti nigdy nie uczył się malarstwa, okazał się wartościowym dziełem sztuki i zostanie wystawiony w Salonie paryskim.

Lyżeczka do herbaty z dziurkami

Niezwykły pomysł sowiecki

Czego, jak czego, ale pomysłów nie brak sowieckim dygnitarzom. Nie które z tych pomysłów doprawdy zasługują na przekazanie potomności jako kapitalne coriozum.

Oto ostatnio „Prawda” moskiewska w najlepszą miną podała wiadomość, że w bieżących kolejowych zarówno w Odesie jak i we wszystkich pobliskich stacjach wprowadzono do użytku lyżeczki tylko do mieszania herbaty z dziurkami, przyczem w tym celu poprostu przedziurawiono wszystkie lyżeczki. Ten oryginalny sposób zastosowano z konieczności, ponieważ nie umiano sobie poradzić z masowymi kradzieżami lyżeczek przez podróżnych pijących w bufelach herbatę. Sposób okazał się skutecznym: obecnie nikt nie kradnie lyżeczek. No bo cóż za korzyść przedziurawionej lyżki

Fotel elektryczny, stryżek, gilotyna czy kula?

Makabryczny temat obrad kongresu w San-Francisko

W San Francisko odbył się ostatnio kongres poświęcony sprawom wyroków śmierci. Zagadnienie to rozpatrywane było z punktu widzenia medycyny. Jako podstawę obrad przyjęto fakt istnienia wyroków śmierci, za stanowiącym się jedynie nad tym, który z rodzajów śmierci jest najbardziej humanitarny — krzesło elektryczne, stryżek, gilotyna czy śmierć przez rostrzelanie.

WZGON NA ELEKTRYCZNEM KRZESLE. Znana jako bardzo męczący dla skazańca śmierć bowiem niezawsze następuje momen-

talnie. W kronikach sądowych Stanów Zjednoczonych zanotowane zostało sześć wypadków, gdzie skazany cieriał więcej niż 15 m. W jednym z wypadków puszczano prąd trzy krotnie, gdyż po pierwszych dwóch razach lekarz stwierdził, że delikwent żyje.

Jeszcze mniej humanitarna jest ŚMIERĆ PRZEZ POWIESZENIE.

Częste są wypadki że skazańca nie udało się powiesić od razu. Znana była historia z mordercą Janem Takaczem skazanym na śmierć przez sądy węgierskie, Znakomity bio-

Jak z pod ziemi wyrosli czterej bandyci z browningami.

Było nas około 20 osób, lecz niemal wszyscy bez broni. To też wszystkie ręce natychmiast uniosły się do góry, prócz rąk starej damy, która napozór jak opadła na siedzenie napozór zemdlna... Sądziłem że okaże więcej odwagi.

— Niech się nikt nie rusza rozkazał znowu baryton,

Dwaj bandyci stali na straży, a pozostali przetrząsali kieszenie podróżnych. Pieniądzy w tej karawanie było moc. Mam wrażenie, że gratka przyniosła bandytom setki tysięcy franków.

Co do mnie także podniosłem ręce do góry, ponieważ jedyną moją bronią był scyzoryk kieszonkowy.

Zemdlną pani wyjęto tylko torebkę z kłami — torebkę na oko niezbyt pokazną.

— Załatwione? — spytał jeden z bandytów na straży.

— Załatwione!

Czterej grabieżcy cofnęli się z browningami, stale jeszcze skierowanymi na samochód. I dopiero w chwili, gdy zdawało im się, że są już niedosiężni, opuścili ręce z bronią.

W momencie tym przygoda przybrała obrót nieoczekiwany. Stara dama podniosła się ze zwinnością kłowna i wydobyła rewolwer o długiej lufie. Trzask! błyskawice, grzmoty. —

Pięć czy sześć wystrzałów padło i czterej bandyci zwalili się na ziemię jak chochły.

— Górą ten co się śmieje na ostatku — zadrwiła staruszka.

Podróżni rozentuzjazzmowani wznosili wiwaty — każdy w ojczystym swym języku, a tymczasem staruszka oznajmiła z flegmą:

— Widzicie państwo, człowiek sądzi że

grozi mu niebezpieczeństwo, a rzecey układa ją same przez się!.

Poszliśmy odebrać swoją własność, a następnie zajęliśmy się bandytami. Sztuce udało się uratować jednego z nich, który następnie w więzieniu karnym miał czas na dostatek dla rozmyślań nad błędami ludzkości.

Po powrocie urządziliśmy bankiet — część naszej zbawczyni. Zagadnąłem ją:

— O takich zapewne przygodach myślała pani z rana?

Zaśmiała się ironicznie, wruszając czasami ramionami:

— Ależ, drogi panie, zdarzenie dzisiejsze to zaledwie początek przygody — małżonka awanturka — nic więcej.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

W królestwie fiordów

Laponja - kraina „śpiących milionów”

Na „koniec świata” można dziś dojechać najwygodniej automobilem. Jeżeli tym końcem świata jest Laponja, to przesadzilibyśmy mówiąc o samochodach, ale w każdym razie i w tym kraju można jeździć zapomocą najnowszych wynalazków techniki, jak łódź motorowa.

Jeździ się latem, zimą podróż odbywa się na renach. Od trzydziestu już lat posiada Laponja kolej żelazną na linii Lulea, Gallivare, Kiruna, Narvik. Jeździ tędy codziennie po ciąg osobowy ze Sztokholmu do Narvik.

Głównie jednak linja ta obsługuje towary a nie ludzi. Transportuje się na niej — „śpiące miliony” czyli olbrzymie zapasy rozmaitych rud, w które Laponja jest bardzo bogata.

Na linii tej jest stacja, która nazywa się „Kolo Polarne”.

Tuż zaraz za tą stacją na północ, jakby ktoś nożem odciął, kończą się lasy iglaste. Tylko gdzieś tam jeszcze wyrastają z ziemi drzewka, ale już skarłowaciałe, tuż przy ziemi. Najwytrzymalsze są brzozy. Towarzyszą one podróżnemu jeszcze przez pewien przeciąg czasu na północ, by, jak i lasy iglaste, zniknąć wreszcie, roztopić się w państwie skał, wody i lodów. Nad tą martwą pustynią wznoszą się dumnie wierzchołki gór, pokrytych śniegiem, sięgając do wysokości 700 i więcej metrów.

Na stronie norweskiej krajobraz ponury przemienia się w dzikie mnóstwo fjordów, wśród których zdarzają się bardzo malownicze wysepki.

Laponja jest idealnym miejscem dla sportów zimowych, to też Szwedzi odwiedzają ją tłumnie. Pomimo braku słońca — które zimą nie ukazuje się prawie przez dwa miesiące, śnieg daje dość światła. — Wiele światła daje i zorza północna. — Temperatura jest znośna, gdyż zimą niema wcale wiatrów. Punktem centralnym sportów jest miejscowość Alesund.

W Lulea znajdują się zakłady przetwórcze dla rud wydobywanych w Gaelli vare. Przez 6 miesięcy do roku port w Lulea jest pozbawiony lodu. Kiruna, położona o 200 klm bardziej na północ, korzysta, z portu norweskiego Narvik.

W miejscowościach gdzie są huty, przebywają Szwedzi, w innych okolicach Laponji zamieszkują tylko Lapończycy.

Zwierzęciem, bez którego Lapończyk nie rozumiałby życia, jest renifer. Mało wymagające zwierzę karmi się latem na obrzernych

przeznaczeniach, porośniętych mchem zimą wygrzebuje tenże mech z pod śniegu.

Ulubionym smakołykiem dla renifera jest siano, sprowadzane tu przez bogatszych Lapończyków.

Gdy zimą łatwo jest dotrzeć do Lapończyków którzy rozbijają namioty na śniegu, latem nie widać ich nigdzie. Wyruszyli z reniferami do okolic gdzie zwierzęta mają pod dostatkiem pożywienia.

Na dworcu w Kiruna największą osobliwością jest lista zabitych przez pociągi reniferów, wywieszana przez zarząd kolei. Zdarza się takich wypadków do 50 na miesiąc. Pociąg wiozący rudę, wywołuje zaniepokojenie zwierzęcia. Staje ono na torze w chwili, gdy maszynista nie jest już w stanie zatrzymać lokomotywy i pada ofiarą swojej ciekawości. W Europie przeciętny zarząd kolejowy nie kwapiłby się z wywieszaniem ogłoszenia że pociąg przejechał tu a tu takie zwierzę. W Laponji sprawa ta jest traktowana b. poważnie. Lapończycy, w poszukiwaniu swych zwierząt przychodzą na dworzec i dowiadują się że zostały zabite przez pociąg. Kasa kolejowa wypłaca natychmiast odszkodowanie bez żadnych biurokratycznych ceregieli. Koszty ponosi rząd z tego powodu wielkie, bo renifery nie chcą się jakoś przyzwyczaić do kolei.

Na północ od Kiruna, w zapadłym kącie uważanym jeszcze przed 250 laty za „koniec świata”, w miejscowości Jakkasjaervi znajduje się kościół dla Lapończyków, nawróconych na chrześcijaństwo. Odbywają oni częste podróże na nabożeństwo. W kościele tym wisi tablica, na której wypalono wiersz, opisujący przeżycia trzech francuzów, którzy w roku 1681 zapędzili się w te okolice, po wielu przygodach i sądzili, że doszli już do końca świata. Jeden z tych Francuzów był poetą i on to opisał w zgrabnych heksametrach przygody swoje i towarzyszy, ażeby pamięć o tem nie zginęła, wypalił na tablicy drewnianej, którą miał z sobą cały swój poemat.

W r. 1715 przybył tu francuski historyk

De La Montreay, któremu Karol XII za okazane sobie usługi pozwolił odbyć podróż po Laponii.

Montrau przeczytał wiersz swoich ziomeków i wyruszył dalej na północ docierając do najpółnocniejszych okolic Tornetraesk, skąd w drodze powrotnej udał się znów do Jakkasjaervi i tu prozą wykpił swoich ziomeków, stwierdzając, że Jakkasjaervi nie leży jeszcze na końcu świata. — Proszę swoją wypalił rówież na drzewie i zawiesił obok dawnej tablicy.

W Jakkasjaervi przebywali w swoim czasie Cejsjusz i Linneusz, ale stąd zawracali do domu.

Młodzież lapońska wita gości hałaśliwym „burrist”, co oznacza „dzień dobry”. Gościa wprowadza się do namiotu, sadza na poduszkach wypchanych mchem i częstuje go kawą solą. Kawa gotuje się pośrodku namiotu gdzie w dachu jest otwór dla dymu.

Nie wita się uściskiem, lecz kładzie się ją na ramieniu pozdrawiającego i mówi się: Bóg z tobą Svenie z Jakkasjaervi.

Pozdrawiając, wymawia się zawsze imię pozdrawianego i okolicę lub osadę, z której pochodzi.

Rozmowie nie należy popuszczać wody gdyż Lapończyk jest z natury małomówny i podejrzliwy, jeżeli gość jego jest za gadatliwy.

Najniechętniej udziela on wiadomości o liczbie posiadanych przez siebie reniferów.

Siedzi się więc, pije kawę z solą i młoczy. Biada temu, kto nie przekreci talerzyka na znak, że ma dość już kawy. Wtedy otrzymuje nową porcję. Bogatsi Lapończycy częstuja gościa masłem reniferowem, które ma dziwny, bardzo dziwny smak i jest ogromnie tłuste, jak również pieczonym mięsem renifera, które jest dość smaczne.

Na zakończenie mały przytyłek do psychologii Lapończyka. Gdy go zapytano, co robi przez długie sześć miesięcy zimowych w namiocie odparł, że siedzi i myśli; „A gdy ci się sprykszy myśleć?” — „Wtedy tylko siedzę”.

MŁODY ENERGICZNY CZŁOWIEK

Z M A T U R ą G I M N A Z J A L N ą

potrzebny na stałą posadę.

Oferty pod „Wires” w Administracji „Rozwoju”

H. Rosny (starszy)

BANDYCI

Wybraliśmy się do opactwa Bernardynów gdzie już O. Bernardynów niema, opowiadał Carle Farmazon. Był piękny dzień lipcowy, a lekkie białe obłoczki na niebie, podobne do białego welonu, tłumily jaskrawość słońca.

My, to jest trzej Amerykanie złotouści, cztery Angielki i jeden Anglik, kilku Niemców, Holendrów i paru obywateli państw martej Ententy.

Naród francuski reprezentowali: — służa wasz najniższy i stara dama tak przeraźliwie chuda, że przypomniała mi męczyznę-szkielec, który kiedyś produkował się w cyrku i umiał gietkiemu ciału swemu nadawać ruchy, godne wężorza, lub jaszczurki. W oczach tej pani, pionących w wysuszonej twarzy, skrzący się piękne i niesamowite młode błyski.

Dzień minął dość przyjemnie. — Wbrew moim oczekiwaniom opactwo Bernardynów okazało się piękne oryginalne, a miejscami nawet tajemnicze. Zwidzenie tego miejsca dostarczyło mi wielkiej przyjemności połączonej z mistyczną poezją nastroju. Śniadanie było wyborne z białym winem, przypominającym sabaudzkie Alteste. A ponadto przy jednym stole ze mną siedziała młoda Angielka, świeża jak wiosniany dzionek, flirciarka w miarę, a zresztą — jak przypuszczam zupełnie cnotliwa. Siedziała też przy mnie z prawej strony stara dama, którą już opisałem i druga Angielka o czuprynie tak rudej, że wydawała się purpurowa i obywatel z Czechosłowacji, rozplywający się w śmiechu.

Stara dama opowiadała oszałamiające historie o wszystkich krajach świata. Odbierało się wrażenie, że kilkakrotnie odbyła podróż dookoła świata nie tylko w krajach cywilizowanych, lecz i w savannach, lasach, tundrach, dziewiczych, wśród ludożerców, tygry-

sów, lwów, gadów i owadów bardziej niebezpiecznych od najdzikszych antropofagów.

Wobec tego, że wszystkie te historie odnosiły się do osób trzecich, zagadnąłem ją w końcu.

— A pani samej nic się nie zdarzyło?

— Bardzo niewiele — odpowiedziała mi z grymasem na ustach. — Sądzę kilkakrotnie że życie moje wisi na włosku, jednak był to błąd, skoro zawsze wydobyłam się z matni. Szczęście, panie, szczęście! Bez niego nie ma tutaj co robić na tym świecie!

Tak mówiła, gdy dano nam znać o odjeździe.

Samochód wycieczkowy ruszył po spadzistej drodze, ujętej w niedostępne ściany z granitu. W chwili gdy droga stawała się znowu niemal poziomą i szeroką, zostaliśmy zatrzymani przez olbrzymi wóz z sienną, rozgradający jezdnię w kierunku porzecznym...

Rozległ się donośny głos bergjanowy: Rece do góry!

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek 11 sierpnia — Zuzanny
TEATRY

Teatr Miejski — Żądza
Teatr Popularny — Pegaz pod gazem
Teatr w parku Staszica — Pod słomianem wdowcem
Bałucki Teatr Popularny — Popychadło

WIDOWISKA

Casino — W zaułkach Szanghaju II Kołowrotek miłości
Corso — I. A kochanek miał sto II. Człowiek o stu oczach
Capitol — Przedślubny grzech
Czary — Mord w Luna-parku
Grand-Kino — Bratarska Miłość
Luna — I. Czarna dama II. Współczesne dziewczęta
Odeon — I. Zaczarowane wzgórze II. Król detektywów
Oświatowy — Cnotliwe dziewczęta
Palace — Dziewczęta bez posagu
Splendid — Cztery pióra
Wodewil — Student z Pragi
Zachęta — Jego niewolnica II. Małżeństwo

—:000:—

Teatr i sztuka

TEATR REWJI (w Parku Staszica)

W piątek, dnia 15 sierpnia i dni następnym premiera „Ciotka Kargla“. Wesola kochawka w 3 aktach T. Brandona.

PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK 11 sierpnia 1930 roku

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
15.15 Komunikat gospodarczy
15.50 Odczyt pt. „Turystyka w Polsce“ — wygł. p. Władysław Grzelak
16.15. Muzyka z płyt gramofonowych
18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastro nomja“.
19.20. Pogawędki techniczne
19.35 Płyty gramofonowe
20.00 Prasowy dziennik radiowy
20.15 Koncert popularny z Doliny Szwejcarskiej
23.00 Muzyka taneczna z restauracji i dancingu „Polonia“.

—000—



Zelio
PASTA TEPI ZIARNA TEPIA
SZCZURY MYSZY
Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!
W sprzedaży:
fubki blaszane po 30 gramów | pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250gr 1kg
Worytkiem opakowane, Bayer, Do nabycia w aptekach i sklepach spożywczych

POGRZEB ZAMORDOWANEGO

opryszka

Olbrzymie tłumy szumowin bałuckich brały w nim udział

Wczoraj odbył się pogrzeb bałuckiego rzezimieszka Moszka Jakubowicza zamordowanego w piątek przez innego bandytę, Gnata. Już od godz. 10 rano przed prosektorium przy ulicy Łąkowej 32 gromadziły się tłumy zamierzające brać udział w pogrzebie

Za karawanem, prócz najbliższej rodziny zgromadziło się około 1500 osób składających się z lwiej części z całego prawie świata przystępczego Łodzi oraz „cór Koryntu“.

Za konduktem jechały 72 dorożki, po

czem policja piesza i konna zamykała pochód. Na chodnikach gromadziły się olbrzymie tłumy przyglądające się tak wielkiemu konduktowi żałobnemu, poczem częściowo przyłączały się do pogrzebu.

Z wielką trudnością policji udawało się wszędzie utrzymać porządek.

Przyjaciele zamordowanego zbrodniarza przysięgli nad jego grobem pomścić śmierć na zabójcy Mordce Gnacie.

Pożar przy ulicy Gdańskiej 10

Pastwą płomieni padła fabryczka Fajgenbauma

Wczoraj około godziny 3 rano zapaliła się fabryczka Fajgenbauma przy ulicy Gdańskiej 10. Akcja ratownicza trwała do godz. pół do czwartej rano, dzięki pełnej poświęce

nia pracy strażaków pożar zdołał jedynie pochłonąć pokój w którym mieściła się fabryczka. Straty wynoszą około 30.000 zł.

943 wyrazy na pocztówce

Rekord pobity przez łodzianina

W swoim czasie urzędnik pocztowy w Krakowie podczas przeglądania zwykłej poczty zauważył pocztówkę, która była pisaną w języku żydowskim o niezwykle misternych literkach. Pocztówka ta zawierała 650 wyrazów. Kierownik urzędu pocztowego w Krakowie ogłosił konkurs w pismach. Na

skutek tego konkursu, mieszkaniec miasta Lublina napisał zwykłą kartę pocztową, zawierającą już 750 wyrazów w języku żydowskim, natomiast łodzianin p. Jan Lancman napisał na zwykłej pocztówce 943 wyrazy w języku polskim. Treść pocztówki zawierała: „Jak spędzić wakacje“.

Zadrzewienie Łodzi

3 tys. drzew zasadzonych będzie w przyszłym tygodniu

Jak się dowiadujemy wydział plantacji miejskiej przystępuje w przyszłym tygodniu do sadzenia drzew na wszystkich ulicach Łodzi, na których jeszcze nie były sadzone dotychczas drzewa. Ogółem zasadzonych drzew będzie 3 tysiące sztuk. Niezależnie od tego projektowane jest urządzenie w

miesiącu wrześniu kilku skwerów na terenie Łodzi. Prace te są wykonaniem planu, mającego zmienić Łódź na miasto—ogród, choć częściowo zneutralizować zaduch i smoki dymu fabrycznego, który dokucza w porę letniej mieszkańcom Łodzi.

PRAWO I SĄD

Testament pisany na maszynie

JEST NIE WAŻNY

Sądy dwu instancji zajmowały się rozstrzygnięciem pytania: czy testament, pisany na maszynie, może być uznany za testament własnoręczny w znaczeniu kodeksowym. Nasz kodeks cywilny orzeka, że testament własnoręczny nie będzie ważny, jeżeli nie będzie pisany w całości, datowany i podpisany ręką testatora (art. 970 K.C.). Jeżeli testator własnoręcznie wystuka swój testament na maszynie, czy będzie on ważny?

B. p. Stanisław Natanson napisał testament na maszynie. Spadkobiercy przedstawili testament prezesowi sądu okręgowego, pro

sząc o załatwienie niezbędnych formalności, jakich zwykle dokonywa się z testamentami własnoręcznymi, a więc: sporządzenie protokołu, przedstawienia i otwarcia testamentu oraz przesłania go na skład do notariusza.

Prezes sądu okręgowego nie uznał testamentu, pisanego na maszynie, za własnoręczny i żądanie spadkobierców co do sporządzenia protokołu oddalił.

Na tę decyzję wpłynęła skarga do sądu apelacyjnego, ale i w drugiej instancji zapadło orzeczenie, że testament, napisany na maszynie, nie można uznać za własnoręczny.

DLACZEGO KOMORNICY PRZY OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE

OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 r.

JUBILEUSZOWE

X. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

PODAŻ KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH ARTYKULÓW ZE WSZYSTKICH GAŁĘZI PRODUKCJI,

DZIAŁY SPECJALNE:

DZIAŁ BUDOWLANY: Pokaz wszelkich materiałów, maszyn, narzędzi i konstrukcji z zakresu budownictwa mieszkaniowego i inżynierskiego.

GRUPA RADJOTECHNICZNA: zorganizowana pod egidą Centralnej Dyrekcji „Polskiego Radja” przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce,

KOLEKCJA PRODUKTÓW KARPAĆSKICH z Czechosławii. — Oficjalna Zbiorowa Grupa Rumuńska — Grupa Regionalna Przemysłu Północnej Francji.

ZBIOROWY POKAZ WYROBÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU DOMOWEGO i LUDOWEGO zorganizowany przez Krajowy Patronat Rękodziel i Drobny Przemysł we Lwowie.

DZIAŁ ROLNICZY: Maszyny rolnicze, nasiennictwo, nawozy sztuczne, targi hodowlane koni remontowych i luksusowych, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Targ drobiu, gołębi i królików.

I OGÓLNOKRAJOWA WYSTAWA JAJCZARSKA urządzona staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i Zjednoczenia Polskich Eksporterów Jaj.

Dla zamiejscowych uczestników w drodze powrotnej ze Lwowa 50 proc. zniżka na kolejach polskich i liniach lotniczych „Lotu” za okazaniem karty stałego wstępu.

Karty stałego wstępu po cenie Zł. 10 —, dla osób wykazujących się za prośbieniem kupieckim po cenie Zł. 6.—.

Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie.

Informacje w Biurach Targów Wschodnich, Lwów, Plac Wystawowy tel. 9-64, 5-37.

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT

wszelkich marek

WAPNO

z różnych wapienników,

ZELAZO

konstrukcyjne i handl.,

BLACHY

żelazne, dachowe inne

BLACHY

ocynkowane i cynkowe

BELKI

żelazne (tregry)

KORYTKA

żelazna

GWOZDZIE

budowlane i handl.

TEKTURE

smółcowa,

SMOŁĘ

do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane

POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. —: Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213 62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych

szczotek Morgana w Londynie

REPARACJE

Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformato-

rów, chłodziarek i ogrzewających aparatów jak rów-

nież podobne roboty fachowa

ZAKŁADANIE

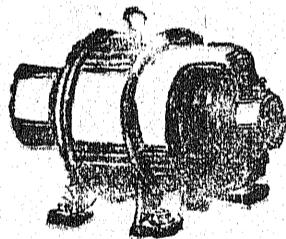
i konserwacja piorunochronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektry-

cznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów

i urządzeń sygnalizacyjnych.



Skład materiałów elek-
trotechnicznych, moto-
rów i dynamomaszyn
w każdej wielkości

UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy - czki

bez wkładu na sześćo-

miesięczne spłaty!

Pierwszorządne płaszcze damskie

i męskie, obuwie, firanki, kapy

welne i pawelne towary,

bielizna męska i damska, kołdry,

podnoki, dywany, torby, parasole

bielizna towarowa i galanterijne

polaca firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p

GŁUCHOTA

leczalna. Wynalazek Eu-

ropejski zademonstrowany spe-

cialistom. Usuwa przytępie-

nie słuchu, szum, cieknięcie

uszu. Liczne podzięko-

wania. Żądajcie bezpłatnej

pouczającej broszury. Ad-

res: EUFONJA Liszki —

Kraków 1162-1

GORSETY, NOWE MODELE,

PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed

i po połogowe, biodrowe, poszczuplające

gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE STANICZKI

różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA:

„MARTA” PIOTAKOWSKA 109

FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:



Reklama to potęga

Były główny

BUCHALTER

większej Spółki Akcyjnej dobry organizator i zna
wca spraw podatkowych i sądowych — zaruja zale-
głości, zakłada księgi, sporządza bilanse oraz szyb-
ko i pewnie uskutecznia inkasowanie należności

Telefon Nr. 172-73

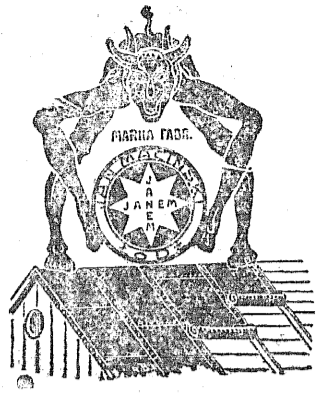
Dr. H. REITEROWSKI

Spec. chor. płucne

EWANGELICKA 1. Telefon 166-90

powrócił

DACHY: Krycie, reperacje, konserwacja
wszelkimi materiałami przyjmuje
JAN MACINSKI
Zakłady Dekarsko-Blacharskie i Asfaltowe
Łódź Senatorska 18
Telefon 112-13.



KAROL FOLKIERSKI
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanałowej
Porada prawno-administr. w sprawach technicznych.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Piorunochrony, ostrza, linika miedziana uziemiająca
Dostarcza, zakłada "Watt" Narutowicza 16 tel. 190-38 3113-1

Pianina, patefony, rowery
najtaniej sprzedaje na Raty Chodkowski Sienkiewicza 25 1170-1

Do sprzedania domek drewniany z ogrodem
Błońska 13 przy Kątnej

SPRZEDAM pianino, skrzypce oraz maszynę
Kilińskiego 133 m. 12 front II p. 1260-2

Zarówki najtaniej i najwięcej
Wybór do 2000 watów "Watt" Narutowicza 16 telefon 190-38

Posady i prace

PANNA młoda poszukuje posady nauczycielki lub do wyręczenia pani domu
Ochrona Kobiet Przejazd 23. Dla nauczycielki M. T.

Młody człowiek bez środków do życia poszukuje jakiegokolwiek pracy, może złożyć jak najlepsze referencje
Wiadomość w Administracji -5

WĘGIEL

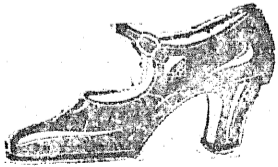
górnosląski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny
poleca ze składu i wagonowo

"ELIBOR"
Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J.BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

PLACE budowlane
różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozalozonych, na dogodnych warunkach
do sprzedania
Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

Do sprzedania odpadki papieru
w większej ilości po b. niskiej cenie.
Wiadomość w administracji „Rozwój”

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzejka Nr. 9
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZOWANYCH.
Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Dr. Jan Dobrowolski
choroby skórne i wenerycz.
KAROLA 26, tel. 118-04
powrócił

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

...SZEWCY...
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOŚCIUSZKI 22
Tel. 158-38
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko
Al. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wlniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



Wielki wybór **łóżek** meblowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych wytworzone z aserykańskich, materace siatkowe oraz materace sprężynowe higijenne „Patent” meblowych łóżek podług nabyć można najtaniej w dogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 79 (w podwórzu) tel. 158-01

DRUCIANE Parkany, Płocina, Thaniny. Gazy miedzi do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 13
Telefon 128-97

Dr. Trawiński
powrócił
PIOTRKOWSKA 123

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Redaktor, odp. J. Grzegorzewski